

powoduje utratę poczucia własnej tożsamości i chaos społeczny. *Tosamość* natomiast nie zapewni jednostce tożsamości.

Mniej radykalne oceny obecnej sytuacji w społeczeństwach Zachodu wynikają prawdopodobnie z chęci dotrzymania kroku zachodzącym przemianom i tworzenia mądrości politycznej, która byłaby adekwatna do dzisiejszych problemów i współczesnych form niesprawiedliwości społecznej. Skoro ludzie społeczeństw zachodnich wyzbywają się trwałych sympatii do siebie i nie dbają już o to, co wspólne, skoro wolą poświęcać czas na pogoń za tym, co nowe i nieznanne – to konserwatyzm w żaden sposób nie poprawi ich politycznego obrazu świata ani o nim nie zdecyduje. Większą rację bytu będą miały ideologie, które uzasadniają i będą uzasadniać mobilność i aktywność społeczeństw Zachodu (liberalizm, libertarianizm czy populizm). Tradycjoniści – jak sądzi komunitarysta M. Walzer – powinni co najwyżej, jako realisci, dopatrywać się w liberalistycznych tendencjach do sprzeciwiania się wszelkim tradycjom i zobowiązaniom społecznym – próby zminimalizowania ryzyka jednostek i kosztów związanych z dążeniem do ich egoistycznych celów.

Halina Rarot

„ΣΟΦΙΑ” Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich, nr 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003, ss. 370.

Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich „chce być przede wszystkim pismem, które będąc do dyspozycji myślicieli poszczególnych krajów słowiańskich, stwarza im możliwość publikacji poza własnym narodowym środowiskiem filozoficznym; stwarza możliwość wzajemnej prezentacji ich osobistego dorobku i dorobku filozoficznego poszczególnych narodów słowiańskich oraz możliwość przedstawienia własnych stanowisk filozoficznych. Tym samym ma być pismem promującym narodowe środowiska filozoficzne w kręgu kultur narodów słowiańskich. „ΣΟΦΙΑ” chce być zatem pismem filozofów krajów słowiańskich”¹ – czytamy w słowie wstępnym pierwszego numeru rocznika, którego kolejny już, trzeci numer, obecnie prezentuję. Omawianie pisma rozpocząć jednak należy od przynajmniej krótkiego nakreślenia sytuacji, w jakiej powstało. Nie jest to bowiem pismo wyizolowane, ale stanowi część szerszego kontekstu, szerszych działań, służących zbliżeniu filozofów z krajów słowiańskich, jakie mają miejsce od kilku lat w Rzeszowie: cykliczne międzynarodowe konferencje z udziałem filozofów z Polski, Rosji, Ukrainy, Białorusi, Słowacji, Czech, Słowenii oraz Litwy; wspólne publikacje książkowe. Pomysł stworzenia pisma narodził się w maju 1999 roku w Rzeszowie podczas jednej z międzynarodowych konferencji *Europejskie modele tolerancji*, kiedy podczas trwania panelu nt. *Narody słowiańskie u progu trzeciego tysiąclecia: razem czy osobno?* uczestniczący w nim filozofowie zaproponowali stworzenie Ruchu Filozofów Krajów Słowiańskich. Ruch, jako organizacja, wprawdzie nie powstał, ale powstało coś może znacznie cenniejszego, bo na trwale zapisującego się w kulturze zarówno polskiej, jak i innych narodów słowiańskich: czasopismo będące namacalną realizacją rzuconego

¹ Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich „ΣΟΦΙΑ”, nr 1, Wyd. WSP, Rzeszów 2001, s. 7.

wówczas pomysłu. Organizacyjnej strony stworzenia pisma podjął się Andrzej Leszek Zachariasz, dziś jego redaktor naczelny. Prezentuję zatem Czytelnikowi trzeci już numer Pisma Filozofów Krajów Słowiańskich „ΣΟΦΙΑ”, który – jak dwa poprzednie – nieprzerwanie służy za arenę wzajemnej wymiany myśli między filozofami słowiańskiego kręgu kulturowego. Roczник podzielony jest na kilka działów, z których najobszerniejszy z nich *Artykuły i rozprawy* otwiera tekst wspomnianego już wcześniej Andrzeja L. Zachariasza *Klasyczna koncepcja prawdy: warunki jej możliwości i granice zasadności*. Teksty tu zawarte można podzielić na 1) będące wyrazem własnego stanowiska filozoficznego oraz 2) przedstawiające dzieło innych myślicieli. Otwierający wspomniany dział artykuł należy do pierwszej z wymienionych kategorii tekstów. Przedmiotem rozważań jest tu prawda jako kategoria teoretyczna, kategoria poznania teoretycznego. Autor wyróżnia trzy sposoby funkcjonowania prawdy w poznaniu teoretycznym: 1) prawda jako idea regulatywna, czyli wartość absolutna pozostająca poza jakąkolwiek konkretyzacją empiryczną, 2) prawda jako wartość przysługująca pojęciom teoretycznym: myślom, zdaniom, 3) prawda jako sąd o rzeczywistości. Andrzej L. Zachariasz pyta w tym kontekście o to, czy poznanie teoretyczne, jako pojęciowe ujęcie rzeczywistości, w ogóle jest możliwe. Odpowiedź na nie zależy od tego, jak zdefiniuje się prawdę, i jest tym trudniejsza, im silniejszy akcent kładzie się na jej klasycznej koncepcji, zwłaszcza na owym *adeaquo*. Czym bowiem miałyby być, pyta autor, owa „zgodność” w sytuacji, gdy w przypadku rzeczywistości jako przedmiotu poznania za każdym razem mamy do czynienia nie z jakąkolwiek „rzeczywistością w sobie”, ale z pewną jej koncepcją, oraz gdy trudno także mówić o podmiocie jako „czystym ja” w sytuacji, gdy poznający podmiot każdorazowo zanurzony jest we własnej subiektywności, kulturowości, w historii? Rozwiązanie tego problemu widzi Andrzej L. Zachariasz w specyficznym pojmowaniu znaczenia w procesie poznawczym, znaczenia, które nie jest wyizolowanym bytem (albo lepiej: jak pisze w książce *Poznanie teoretyczne. Jego konstytucja i status*²: „bytem inrealnym”), ale znaczy „coś” w danym kontekście, w konkretnej dziedzinie poznania teoretycznego, w określonej teorii. Prawda może być zatem rozumiana absolutnie, ale absolutność ta zasadza się na określonym systemie znaczeniowym, w ramach którego formułowany jest sąd o rzeczywistości, zaś „sama prawda jako kategoria teoretyczna ma zawsze charakter systemowy”. Dlatego też możliwe jest to, by w różnych systemach znaczeniowych istniały różne „adekwatne” ujęcia rzeczywistości jako przedmiotu poznania. Stanowisko to autor nazywa relatywizmem poznawczym.

Odrębny charakter mają teksty: *Słoweńskie i polskie mitologie narodowe. Analiza porównawcza* (Część I) Mitji Velikonji, *Stosunki wzajemne między różnymi cywilizacjami na Bałkanach* Mihaila Markovica oraz *Rozpad imperium: wojny w systemie „centrum-obrzeże”* (Część I) Wiktora Makarenki. Pierwszy z wymienionych autorów przedmiotem swoich rozważań czyni polskie i słoweńskie mitologie religijno-narodowe. Szczególnie ciekawa jest analiza dowodząca, jak bliskie są mitologie, stereotypy tych dwóch narodów, trzon zaś tych narodowych przekonań ujmuje Velikonja w dwóch punktach: 1) że „Słowianie są z natury chrześcijanami (katolickie, prawosławne czy też dowolne inne wyznanie”, 2) że „każdy zarzut wobec chrześcijaństwa jest zdradą rasy

² A. L. Zachariasz, *Poznanie teoretyczne. Jego konstytucja i status*, Lublin 1990, s. 253 (ark. wyd. 20); wyd. 2, Wyd. WSP, Rzeszów 1999.

słowiańskiej”. To jednak tylko punkt wyjścia dalszych analiz, zaprezentowania różnic i podobieństw, a także strukturalnej specyfiki tych – jak pisze autor – „mitów, przekonań, stereotypów, symboli i obrazów tworzonych o nas samych i o innych”. Polacy, jak nas widzi Velikonja, obciążeni są „mitem utraconego imperium”, autor wymienia także mit o „żydowskiej konspiracji” powszechny wśród współczesnych partii prawicowych – by wymienić tylko niektóre, wyróżnione przez autora, elementy polskiej narodowej mitologii. Warto się z tym tekstem zapoznać choćby po to, by zobaczyć, jak wygląda polska historia narodowa, a także polska współczesna rzeczywistość widziana oczami kogoś z zewnątrz, filozofa za, wydawałoby się, tak odległego obszaru kulturowego, jakim jest Słowenia. Velikonja kończy zaś swe rozważania analizą funkcji Kościoła katolickiego w Polsce (a także w Słowenii). Oprócz wskazania niezaprzeczalnych zasług (w czasie zaborów czy okupacji stanowił „bastion narodowej tożsamości”), próbuje autor scharakteryzować jego rolę we współczesnym życiu społecznym. „Polska ostatniej dekady – pisze autor, powołując się na Jaroslava Gowina – nie jest ogarnięta kryzysem wiary, lecz kryzysem autorytetu Kościoła katolickiego jako instytucji”, oraz na Pedra Rameta, który określa polskie duchowieństwo jako „przytłaczająco konserwatywne”. Tekst Mitji Velikonji, przypomnę, stanowi pierwszą część analiz. Drugą, jak sądzę, będzie można przeczytać w numerze czwartym Pisma „ΣΟΦΙΑ”.

Charakter analiz historycznych i kulturowych ma zaś artykuł *Stosunki wzajemne między różnymi cywilizacjami na Bałkanach* Mihaila Markovica, który, posługując się metodologią wypracowaną przez Huntingtona, wymienia i omawia cztery równorzędnie funkcjonujące na Bałkanach cywilizacje: grecką, południowosłowiańską, romańską i islamską. Z kolei Wiktor Makarenko w tekście *Rozpad imperium: wojny w systemie „centrum-obrzeże”* (część I) omawia konsekwencje pierwszej wojny rosyjsko-czeńskiej.

Czesław Głombik w artykule *Franc Grivec i słowiańska myśl zjednoczeniowa* przedstawia postać słoweńskiego historyka, teologa i slawisty, prowadzącego wieloletnie badania kulturoznawcze nad pograniczem kulturowym narodów słowiańskich, różnorodnością i odmiennością ich życia duchowego. Podkreśla wkład, jaki Franc Grivec wniósł w rozbudzenie słowiańskiej myśli zjednoczeniowej. Podobny charakter ma także tekst Stanisława Jedyńaka *Walerian Murawiov – kosmizm uduchowiony w rzeczywistości sowieckiej*, który przedstawia postać i omawia myśl mało znanego rosyjskiego filozofa. „Krytykę filozofii krytycznej” w osobie i filozofii Bierdiajewa ukazuje tekst Marka Szulakiewicza pt. *Mikołaj Bierdiajew i filozofia krytyczna*.

Artykuł Cezarego Mordki *Bóg i dobro. Ewolucja etycznych poglądów Leszka Kołakowskiego* to tekst poświęcony zmianie, jaka dokonała się w poglądach tego, jednego z najbardziej popularnych współczesnych myślicieli polskich, zmianie, którą Mordka określa jako przejście „od stanowiska marksistowskiego do rozwiązania swoiści religijnego”. Całość myśli Kołakowskiego określa autor jako wynik szczególnego napięcia, konfliktu między tymi dwiema postawami.

W dziale znajdują się też teksty: Grażyny Żurkowskiej *Jak jest możliwa epistemologia. Epistemologiczna teoria możliwości poznania Jana Srzednickiego*, Marii Kultajewy *Semantyczne rozpoznanie antropologii politycznej świata postkomunistycznego* oraz Ryszarda Wójtowicza *Człowiek i wspólnota w ujęciu Karola Wojtyły*.

Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich „ΣΟΦΙΑ” zawiera także cenny dział Przekładów (w numerze: *Ideaty humanizmu* Tomasza Masaryka w tłumaczeniu Mariana Aleksandrowicza oraz *Ingarden i teoria zależności bytowej* Amie L. Thomasson w przekładzie Artura Mordki) oraz Recenzji (omówionych 12 pozycji), działy: Dyskusje i polemiki, Refleksje, Prezentacje, Sprawozdania i komunikaty oraz, kończący pismo, dział Memorabilia, zawierający *Wspomnienie o Henryku Szabale* (autorstwa Wiktora Peplińskiego i Ludwika Kostro), niedawno zmarłym profesorem Uniwersytetu Gdańskiego. Teksty publikowane są w języku polskim oraz w językach narodowych autorów, wszystkie zaś teksty w dziale Artykuły i rozprawy zawierają streszczenia w dwóch językach.

Na zakończenie przypomnę jeszcze słowa Lilli Moroz-Grzelak, która przy okazji recenzowania pierwszego numeru Pisma Filozofów Krajów Słowiańskich „ΣΟΦΙΑ” w „Pamiętniku Słowiańskim” zapytuje, czy pismo to, które „wypełnia lukę, jaka towarzyszyła rozwojowi myśli filozoficznej Słowian”³, może stać się żywym forum dyskusyjnym, „na którym toczyć się będzie wymiana poglądów ilustrująca stan badań nad świadomością narodową”. Dziś, gdy trzymam w rękach trzeci już numer pisma, nie mam wątpliwości, że taką areną się stało, stało się bowiem przestrzenią dla dialogu między filozofami z Polski i innych krajów słowiańskich, stało się materialną realizacją idei, jaka narodziła się w 1999 roku w rzeszowskim ośrodku akademickim.⁴ W samym Rzeszowie zaś filozofom „myśli się dobrze” – przytaczam tu słowa Stefana Symotiuka, który wygłosił je przy okazji debaty *Człowiek a współczesność*, jaka odbyła się, z udziałem Marii Szyszkwowskiej, Józefa Bańki oraz Andrzeja L. Zachariasza w lutym 2002 r. (przebieg debaty relacjonuje Włodzimierz Zięba w tekście *Człowiek wobec współczesności*). Skoro bowiem, porównując kolejne numery pisma i biorąc pod uwagę chociażby to, że każdy następny numer jest objętościowo obszerniejszy, pismo zaś cieszy się coraz większym uznaniem i popularnością, to świadczy to o tym, że filozofowie słowiańscy mają jeszcze dużo do zrobienia, dużo do powiedzenia. Pismo jest też szansą, aby pokazać, że dziś, w dobie „wielkich jedności”, nie tylko Europejczycy, jako całość, ale także Słowianie, jako całość, mają coś do zaoferowania Europie oraz, szerzej, światu.

Izabela Różycka

³ L. Moroz-Grzelak, *Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich „ΣΟΦΙΑ”*, „Pamiętnik Słowiański”, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2003, s. 97–100.

⁴ Nie bez znaczenia jest też fakt geopolitycznego usytuowania Rzeszowa, znajdującego się na styku trzech kultur: województwo podkarpackie, przypomnę, od południa graniczy ze Słowacją, od wschodu – z Ukrainą. Zewnętrzne granice województwa wkrótce staną się także granicami Unii Europejskiej. Ów geopolityczny status sprawia, że był on w przeszłości i wciąż jest miejscem międzynarodowych spotkań o wymiarze historycznym, takich jak Szczyt Prezydentów Krajów Europy Środkowej i Wschodniej (Łańcut 1996). Omawiane przeze mnie pismo także przez miejsce swego powstania jest więc w znakomitej sytuacji, filozofowie zaś doń piszący mają świadomość tego, w czym uczestniczą, w spotkaniu filozofów w wymiarze duchowym.